



Anna Szczypińska

- przewodniczka po Ziemi Świętej, prowadzi własną firmę Anis Pol Travel w Izraelu www.ziemiaswieta-polonia.pl

Wakacje w Izraelu

Niedługo zaczynają się wakacje. Wiele osób na pewno już dawno wybrało destynację na swój letni odpoczynek, ale część jeszcze się zastanawia. Dla tych co nie mogą się zdecydować, polecam wakacje w Izraelu. Można tu dotrzeć z Polski już za „grosze” i do tego z kilku miast a nie tylko z Warszawy, wszystko to za sprawą umowy pomiędzy polskim LOT-em a Ministerstwem Turystyki Izraela. Korzystajcie, póki umowa trwa.

Izrael to niewielki kraj. Błędnie też uważany za kraj będący w stanie wojny, bo takiej tutaj nie zobaczymy, choć konflikt zawsze będzie już „wisiał w powietrzu”. Mimo, iż jest to mały kraj, nazywany jest krajem 4 mórz. Największą linię brzegową posiada z Morzem Śródziemnym, najmniejszą, bo 5 km, z Morzem Czerwonym. Jest też słynne Morze Martwe oraz Morze Galilejskie, choć te 2 ostatnie to tak naprawdę jeziora.

Latem nie polecam wypoczynku nad Morzem Czerwonym. Jest tam zbyt gorąco, aby można było przyjemnie spędzić czas, gdyż w dzień temperatura oscyluje na poziomie 40 st C a nocą ok 30 st C. Za to warto rozważyć odpoczynek w tym miejscu zimą, jeśli ktoś chce na chwilę uciec od srogiej zimy w Polsce. W miesiącach grudzień-marzec zastaniemy tam przyjemne temperatury w okolicach 20-25 st oraz chłodne noce ok 15-18 st.

Za to morze ma temperaturę 21 st C przez cały rok, bez względu na temperaturę powietrza. Podobnie, jeśli chodzi o temperatury, ma się sprawa z Morzem Martwym, ale to już inna bajka, bo jeśli ktoś ma problemy ze skórą i tylko wolny czas latem, to z pewnością zrezygnuje, myśląc o swoim zdrowiu. Trzeba przetrwać i gorące powietrze oraz jeszcze bardziej gorącą kąpiel. Tu jednak można pośilkować się hotelem z basenem, gdzie w klimatyzowanym pomieszczeniu możemy zażywać kąpeli w basenie, który ma połączenie z morzem. Ten sam efekt, tylko że w przyjemniejszych warunkach. Za to zimą temperatury rzadko tu spadają poniżej 20 st C, morze zawsze jest o ok 2 st. cieplejsze niż powietrze i bardzo rzadko spada w tym miejscu deszcz.

Co więc polecam na wypoczynek letni? Brzeg Morza Śródziemnego. Najbardziej popularne miejscowości wypoczynkowe to Hajfa, Natanya, Herzliya i oczywiście Tel Aviv. Jeśli nie jesteście zwolennikami całodziennego leżenia na plaży, chcecie spróbować tutejszej kuchni i jeszcze coś pozwiedzać, to wybierajcie hotele lub apartamenty tylko w Tel Avivie i najlepiej jak najbliższej plaży. Ostatnio, w sieci częściej pojawiają się oferty apartamentów do wynajęcia. Są one dużo tańsze od hoteli i dają możliwość przygotowywania samemu posiłków, gdyż są z aneksem kuchennym, co jest istotne przy niższym budżecie,



gdyż wyjście do restauracji w tym kraju to wydatek minimum 100 shekli (czyt. 100 zł) za osobę, a zwykle kończy się wyższym wydatkiem, bo do obiadu coś się wypije, a potem przydałby się jeszcze deser, który niejednokrotnie jest droższy od głównego dania. Ale i na to są sposoby, bo wiele restauracji oferuje tzw. business lunche w godzinach 12-18, gdzie za ok 50-70 shekli mamy przystawkę, główne danie i coś do picia a niekiedy i deser właśnie.

Ale wróćmy do apartamentów. Mimo, że mają dużo plusów, należy liczyć się z tym, że po wylądowaniu nie zastaniemy tego, co widzieliśmy na zdjęciach. Dzieje się tak, gdyż osoby, które je wynajmują, mają zwykle kilka takich obiektów i oczywiście na zdjęciach są te najlepsze.

Zalóżmy, że już wybraliśmy apartament, mamy bilet i lecimy. Co dalej? Na lotnisku należy się liczyć z tym, że albo jedziemy pociągiem i potem szukamy drogi do naszego lokum, albo bierzemy taxi. Można też zamówić u nas transfery, gdzie kierowca będzie czekał

na lotnisku i zabierze Was pod wskazany adres. Należy też pamiętać, że od piątku ok. 12-14 do soboty ok. 20-21 nie jeździ komunikacja miejska, bo trwa szabat.

Będąc już w Tel Avivie, warto rozważyć zwiedzanie choć w pigułce tego pięknego i zróżnicowanego kulturowo kraju. Można zacząć od Tel Avivu właśnie, który jest miastem tętniącym życiem przez całą dobę. Z resztą, mówi się o nim, że nigdy nie zasypia i wiecznie się bawi, w przeciwieństwie do wiecznie modlącej się Jerozolimy i wiecznie pracującej Hajfy. Jest to jednak miasto bardzo młode, powstałe na początku XX w. Nie ma więc tylu zabytków co stara Jerozolima. Warto w Tel Avivie na pewno wybrać się do Starej Jaffy, na targ Carmel i na bulward Rotschild, gdzie jest największy przykład słynnej architektury Bauhausu, dzięki której Tel Aviv znalazł się na liście UNESCO jako tzw. „Białe Miasto”. Dla smakoszy polecam targ Carmel, gdzie można posmakować kuchni z różnych krajów, bo przecież każdy tutaj jest „skądś”.

Kraj powstał dopiero w 1948, a Żydzi zaczęli tu się sprowadzać na przełomie XIX-XX w. przywoząc ze sobą kulturę i kuchnię krajów, w których się urodzili. Niedaleko Carmelu jest dzielnica jemeńskich Żydów, gdzie w małych, podrzędnych, domowych knajpkach można spróbować ichniejszych specjałów. Warto też się przejść do Neve Tzedek, malowniczej i też pełnej knajpek, dzielnicy zbudowanej przez polskich Żydów.

Kiedy zdzuci się Wam to kosmopolityczne miasto i zapragniecie poznać prawdziwy Izrael, to jedźcie na 1-dniową wycieczkę do Jerozolimy. Tam zetkniecie się z tutejszą kulturą, religią i różnorodnością. Jest to miasto, gdzie nawet ja, mieszkając w Izraelu już od 9 lat, nie zobaczyłam jeszcze wszystkiego. Tam oprócz wspaniałych zabytków kultury oraz 3 monoteistycznych religii, spotkacie obok siebie ortodoksyjnych Żydów, mnichów chrześci-

jańskich oraz muzułmanów. Znajdziecie tu też kompletnie inny krajobraz Pustyni Judzkiej, tak bardzo różniący się od zielonego, pełnego palm daktylowych Tel Avivu. Zaraz obok jest też Betlejem. Co prawda leży ono już w strefie Zachodniego Brzegu, czyli w Autonomii Palestyńskiej, ale można tu swobodnie wjechać i zobaczyć zupełnie inny, bardziej bliskowschodni świat. Do Betlejem, niestety, nie można wjechać wynajętym samochodem, bo wypożyczalnie zastrzegają sobie, że ubezpieczenie nie działa na terenie Palestyny. Dlatego też najlepszym rozwiązaniem jest skorzystanie z oferowanych wycieczek jednodniowych. Biuro Anis Pol Travel organizuje takie wycieczki 2 razy w tygodniu. Zabieramy i odwozimy pod drzwi i zapewniamy polskojęzycznego przewodnika.

Jeśli tylko czas i fundusze Wam pozwolą, warto wybrać się jeszcze na wycieczkę

do Jerycho oraz nad Morze Martwe a także do Galilei, gdzie możecie zobaczyć wspaniałe miejsca związane z nauczaniem Chrystusa nad

Jezioro Galilejskim a także miejsce Jego dzieciństwa – Nazaret.

Serdecznie zapraszamy na wakacje w Izraelu.



Warto PRZECZYTAĆ

Ostatnie wołanie Maryi

ks. Piotr Glas

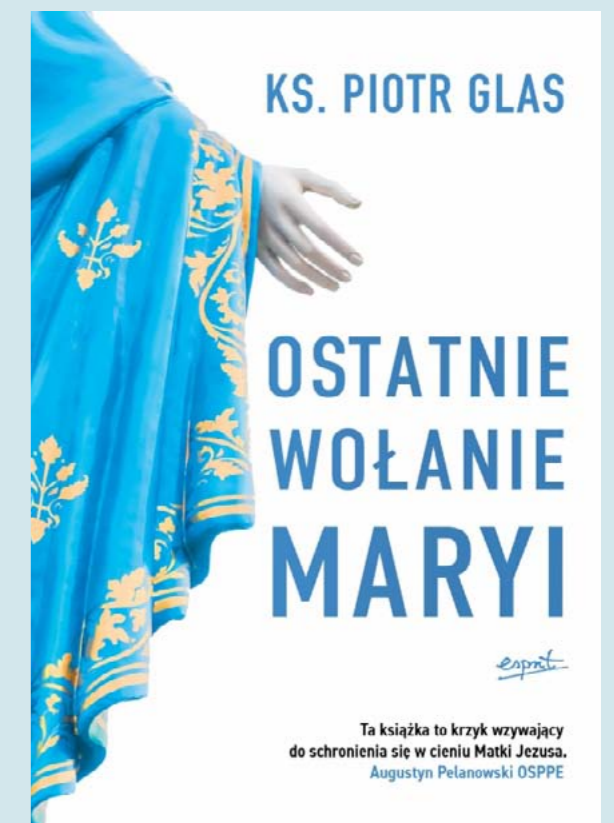
Aby świat poznał, jak straszny jest gniew Ojca Niebieskiego wobec współczesnego świata, Bóg przygotowuje wielkie oczyszczenie całej ludzkości. - Matka Boża w Akicie

Ksiądz Stefano Gobbi, Sekretarz Matki Bożej, pisał, że Maryja jest straszna i potężna. Straszna dla wszystkiego, co demoniczne, i potężna, gdy roztacza nad nami swoją opiekę. Jak rozumieć wydarzenia ostatnich dekad? Co Maryja chce nam powiedzieć o czasach zamętu, w których żyjemy? Jaką nadzieję nam pozostawia?(fragment książki)

Ksiądz Piotr Glas, który Maryi oddał całe swoje kapłańskie życie, prowadzi nas przez kolejne orędzia naszej Matki – w Fatimie, Akicie, Kibeho i La Salette – w których Maryja wzywała do przemiany serc. Jej wołania to odpowiedź na współczesny kryzys wiary. To także konkretne wskazówki, co mamy zrobić, by przygotować się na przyście naszego Pana.

W chwili moralnej i duchowej tragedii kościoła, dramatu wiary świeckich i kapłanów, głos z nieba, a właściwie krzyk Maryi, to jedyny ratunek, który nam zostaje.

Wydawnictwo Esprit, sp. z o.o., Kraków
Książkę można nabyć w internetowej księgarni katolickiej wydawnictwa:
<http://www.esprit.com.pl>, koszt: 24,90 zł
oraz w księgarniach św. Jerzego w Elku
(Plac Katedralny 1; ul. 3 Maja 10)



Ta książka to krzyk wzywający do schronienia się w cieniu Matki Jezusa.
Augustyn Pelanowski OSPPE